Unia przed szansą przejścia do historii

data aktualizacji: 2021.09.22 autor: Adam Michalski



Tak piłkarze Unii cieszyli się ze zdobycia po raz trzeci z rzędu pucharu wojewódzkiego. Czy podobną radość będzie można zobaczyć dziś na boisku w Elblągu? (fot. Konrad Sala)

Po raz trzeci z rzędu zespół Unii Skierniewice wystąpi w 1/32 Pucharu Polski. Czy tym razem wywalczy awans do kolejnej rundy? O tym przekonamy się dziś (22.09) po południu. W Elblągu ekipa Piotra Kocęby zagra z tamtejszą, czwartoligową Concordią. Stawką prestiż, szansa gry z jednym z potentatów polskiej piłki w 1/16 rozgrywek oraz 45 tys. złotych. – Możemy przejść do historii – mówi Piotr Kocęba, trener Unii. – Jesteśmy w pełni skoncentrowani i oczywiście wierzymy w zwycięstwo – dodaje Konrad Kowalczyk, kapitan.

Po wywalczeniu pucharu wojewódzkiego w skierniewickim klubie preferowano dwa rozwiązania dotyczące losowania 1/32 Pucharu Polski 2021/2022.

– Liczymy na to, że trafimy albo na potentata, Wisłę Kraków, Lecha Poznań albo na drużynę, która będzie w naszym zasięgu – mówił jeszcze przed losowaniem Piotr Kocęba, trener Unii.

Los przychylił się ku drugiemu rozwiązaniu. W 1/32 pucharu Unia zagra w środę (22.09) w Elblągu.

Concordia w minionym sezonie występowała na poziomie III ligi. W trwających rozgrywkach nie poznała jeszcze goryczy porażki i jest liderem IV ligi warmińsko-mazurskiej z dorobkiem 6. zwycięstw i 1. remisu.

– Jedziemy do Elbląga po zwycięstwo i zrobimy wszystko, żeby awansować do kolejnej rundy. Wygrywając to spotkanie możemy zapisać się w historii klubu. Concordia to dobra drużyna, gdyby nie specyfika minionego sezonu i duża liczba spadków, zapewne nadal grałaby na poziomie III ligi – zauważa Piotr Kocęba.

W minionych dwóch latach Unia po triumfach na poziomie województwa, w 1/32 trafiała na uznane firmy, mistrza Polski Piasta Gliwice w 2019 roku i Widzew Łódź w 2020. Tym razem, po raz pierwszej w bogatej już pucharowej historii Unii wydaje się, że przeciwnik jest w zasięgu ekipy z Pomologicznej.

Co ciekawe, po raz kolejny na poziomie 1/32 Unię reprezentowała będzie zupełnie inna drużyna niż ta, która kilkanaście tygodni wcześniej sięgała po puchar wojewódzki. Z drużyny prowadzonej w czerwcowym finale przez Rafała Smalca szansę na grę w głównej drabince pucharu ma jedynie sześciu piłkarzy: Konrad Kowalczyk, kapitan, który z powodu kontuzji nie mógł wystąpić w pamiętnym meczu z Piastem Gliwice, Damian Makuch, Kamil Waśniowski i Hubert Berłowski oraz rezerwowi w finale Piotr Kłąb i Jakub Jasiński. Pozostałych graczy nie ma już w kadrze Unii. Swój były zespół mocno wspiera trener Rafał Smalec, obecny opiekun Polonii Warszawa.

– Życzę chłopakom zwycięstwa – mówi. – Karty historii czekają na wpis. Mam nadzieję taki, który ciężko będzie poprawić. Chciałbym, żeby w tej edycji pucharu zaszli jak najdalej, życzę im tego z całego serca. Wiem jakie to są emocje, doświadczyłem ich przez dwie poprzednie edycje – dodaje trener, który z Unią trzykrotnie wywalczył puchar wojewódzki.

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39334-unia-przed-szansa-przejscia-do-historii